

Wskrzesił legendarny magazyn – dziś walczy o jego niezależność. Rozmawiamy o „Kontynentach” z Dariuszem Fedorem.

„Kontynenty” to niezależne polskie pismo o podróżowaniu – magazyn reporterów, pisarzy, fotografów, podróżników. Tu liczy się opowieść: na najwyższym poziomie, porywająca czytelnika w nieznane, choć nie zawsze najdalsze zakątki świata. Obecny wydawca i redaktor naczelny – Dariusz Fedor – który prowadzi ten legendarny tytuł od 11 lat, postanowił dać „Kontynentom” nowe życie, opierając niezależność pisma na [crowdfundingu](#).

Wielki powrót „Kontynentów” był odpowiedzią na nowe potrzeby polskiego czytelnika. W 2012 roku Polacy bardzo chętnie wyruszyli na zagraniczne wyprawy. I coraz częściej szukali okazji do zboczenia z wydeptanych i coraz bardziej tłocznych szlaków. Na nieznanach ścieżkach dobrze mieć przy sobie przewodnika, który wskaże właściwą drogę, który zaprowadzi w miejsca najpiękniejsze, magiczne, zapomniane. Takimi czułymi przewodnikami, w wizji Dariusza Fedora, mieli być autorzy piszący do „Kontynentów” - doświadczeni podróżnicy, wrażliwi na uroki świata nieujętego w broszurach biur podróży. Jak opowiada sam redaktor naczelny:

– Gdy w 2012 roku pojawiła się szansa na wskrzeszenie legendarnego tytułu, który zniknął z rynku na początku 1990 roku, długo się nie zastanawiałem. To był czas, gdy Polacy zaliczyli już „jazdę obowiązkową”, czyli etap masowego podróżowania do Egiptu, Tunezji, Grecji, Hiszpanii itd. Niektórym to wystarczało i na tym poprzestali. Ale **wielu z nas zaczęło rozglądać się za czymś ambitniejszym, za podróżowaniem indywidualnym, za wyprawą sztytą na miarę**. Coraz więcej ludzi szukało inspiracji, mądrej wskazówki, czułego przewodnika. I wskazania drogi, szlaku niezadeptanego. Obserwowałem z zazdrością, jak rozwija się wydawnictwo Czarne, które drukowało wtedy znakomite książki z kręgu reportażu i literatury podróżniczej. Podziwiałem ich. Pomyślałem: to jest ta droga! Dobrać jak najlepszych autorów – reporterów, pisarzy podróżujących, podróżników, fotografów. I stworzyć pismo ambitne, piękne i nowoczesne, szanujące i autora, i czytelnika. Promujące polską opowieść podróżną. Pomagające znaleźć inspirację, sposób na odpowiedzialne poznawanie świata. Pokazujące bogactwo kultur, religii, obyczajów. Pozwalające patrzeć na świat oczami tych, którzy nie tylko gdzieś pojechali i coś zobaczyli, ale jeszcze poznali to i – zrozumieli. Czułych przewodników. Dla takiej wizji pisma dostałem najpierw błogosławieństwo Pani Alicji Kapuścińskiej (żony nieżyjącego już wtedy wielkiego reportera Ryszarda Kapuścińskiego; Pani Alicja zmarła w zeszłym roku), która powiedziała mi: „Rysio, gdyby żył, na pewno by do takich Kontynentów pisał”. Potem zadzwoniłem do wybitnego pisarza Andrzeja Stasiuka, współzałożyciela wydawnictwa Czarne, który mi wyznał: „Nareszcie będę miał gdzie pisać”. **„Skoro sam Stasiuk tak mówi, to znaczy, że do tej pory nie miał gdzie pisać – a skoro ktoś taki nie ma gdzie pisać, to znaczy, że trzeba takie pismo zakładać”** – wykoncypowałem. Potem namówiłem parę innych osób do pisania dla „Kontynentów”: Wojciecha Jagielskiego, Jacka Hugo-Badera, Krzysztofa Vargę, Maxa Cegielskiego, Paulinę Wilk, Marcina Kydryńskiego, Magdę Rittenhouse, Katarzynę Boni – ten krąg się ciągle poszerzał. I nie miałem już wątpliwości, że „Kontynenty” w takiej formule są potrzebne. Powstały jako kwartalnik wydawany przez Agorę, ale już po niecałych dwóch

latach udało mi się je od koncernu uniezależnić – i poszliśmy, ja i „Kontynenty”, swoją drogą. I tak idziemy do dziś.

Ryszard Kapuściński – legenda polskiego i światowego reportażu – od samego początku duchowo patronuje „Kontynentom”. W piśmie już trzykrotnie pojawiały się niepublikowane fotografie jego autorstwa. Zapewnienie, że „Rysio chciałby pisać” do takiego czasopisma, wyznaczyło Kontynentom pewien poziom – utrzymanie go wymaga od autorów podążania za własną intuicją, pokazywania świata nieodkrytego, wystrzegania się nieszczerých pochwał zadeptanych miejsc i **rezygnacji z wielu łatwych dróg uzyskania dochodów**. Nieocenioną pomocą w utrzymaniu jest bezpośrednie wsparcie czytelników. Jak przyznaje Dariusz Fedor:

– **Powód główny założenia zbiórki jest jeden: niezależność.** To, że poszliśmy swoją drogą, że nie chcieliśmy być zależni od reklamodawców, że zamierzaliśmy opowiadać o świecie nieodkrytym, a nie zdawać relacje z wydeptanych szlaków i zatłoczonych kurortów, że wiarygodność była i jest naszym największym skarbem, zatem marketingowe kompromisy to nie dla nas – to wszystko powodowało, że balansowaliśmy na granicy opłacalności. **Pismo, mimo że prywatne, jest niekomercyjne – w tym sensie, że nie generuje zysków finansowych.** Kiedy więc na początku 2022 nastąpił gwałtowny skok cen papieru, a co za tym idzie druku, okazało się, że nasz skromny, zrównoważony budżet – pozwalający na wydrukowanie kolejnego numeru, a sprzedaż tegoż finansuje numer następny – tenże budżet rozsypał nam się całkowicie. Zwyżka cen była bowiem drastyczna: dwu-, a w niektórych przypadkach nawet trzykrotna. Co więcej, wszelkie wyceny, jakie wtedy dostawaliśmy z drukarni, były tymczasowe, na parę dni. „Nie ma papieru, jeśli pan się zdecyduje teraz na druk, to cena będzie taka. Za trzy dni cennik będzie inny, na pewno wyższy” – słyszałem w drukarni, w której powstawały „Kontynenty”. W tych warunkach ogromnej niepewności udało nam się jeszcze zrobić jeden numer kwartalnika: podwójny, jubileuszowy, bo na 10-lecie tej edycji „Kontynentów”. Był gotowy w czerwcu 2022 roku. I pochłonął całe nasze finanse – łącznie z zapasem oraz zyskiem spodziewanym. Na następny numer już nie starczyło. Na spłatę zobowiązań również. I trwa ta sytuacja do teraz. Nie tracimy jednak nadziei, wierzymy w naszych Czytelników, którzy są z nami od 2012 – a niektórzy czytali jeszcze „Kontynenty” dawne, te które ukazywały się w latach 1964–1990. Liczymy na to, że wspólnymi siłami wyprowadzimy nasze pismo z kryzysu i znów będziemy pięknie i mądrze opowiadać o świecie.

Teraz, gdy „Kontynenty” funkcjonują jako w pełni niezależne pismo, wszystko zależy od czytelnika. Klient głosuje portfelem, decydując, które wydawnictwa będą mogły ukazać się kolejny raz. Dariusz Fedor postanowił tę możliwość głosowania nieco poszerzyć, oferując obok klasycznych „Kontynentów” książki z serii „Opowieści podróżne” i zakładając zrzutkę, dzięki której każdy fan niezależnego reportażu, poza zakupem książki, może okazać redakcji sympatię, dokonując nawet najmniejszej, symbolicznej wpłaty.

Umieść widget zrzutki na Twojej stronie, korzystając z kodu:

```
<div style="position: relative; width: 100%; height: 400px; overflow: hidden;"><iframe style="position: absolute; top:0; left: 0; bottom: 0; right: 0; width: 100%; height: 100%;" src="https://zrzutka.pl/tzpeg8/widget/13" frameborder="0" scrolling="no"></iframe></div>
```

Masz dodatkowe pytania? Skontaktuj się z organizatorką zrzutki (**dane kontaktowe do wiadomości mediów**):

pod adresem: dariusz.fedor@magazynkontynenty.pl

lub telefonicznie: 514 826 786 (przed kontaktem telefonicznym proszę wysłać mail lub napisać SMS)

A jeśli chcesz porozmawiać z nami, napisz do nas:

- Joanna Jakubicka - specjalistka ds. PR i Marketingu - joanna@zrzutka.pl
- Tomasz Chołast - współzałożyciel zrzutka.pl - tomek@zrzutka.pl

Znasz już historię zrzutka.pl?

Niesamowity splot wydarzeń sprawił, że platforma zaprojektowana z myślą o zrzucaniu się na grupowe zakupy, stała się drugim co do wielkości serwisem crowdfundingowym w Polsce! Zrzutka.pl miała być narzędziem, dzięki któremu grupa przyjaciół może zafundować jednemu z nich na przykład okazały prezent.

Nasze rozwiązanie powstało z tak dużą dbałością o transparentność rozliczeń, łatwość obsługi i szerokie możliwości wpłacania środków, że przyciągnęło znacznie szersze grono użytkowników - pasjonatów, twórców, marzycieli i ludzi w trudnej sytuacji życiowej. Przez lata ciężko pracowaliśmy na zaufanie użytkowników. Dziś możemy się pochwalić ponad 900 000 zorganizowanych zrzutek i zebraniem ponad 800 000 000 zł.

Poznaj nasze najważniejsze udogodnienia:

[kartę wpłatniczą](#),

[natychmiastowe wypłaty Visa Direct](#),

[automatyczną weryfikację tożsamości](#)

[błyskawiczny przelew weryfikacyjny](#).

Psssst, pamiętasz o naszej aplikacji mobilnej? Pobierz zrzutkę na [Android](#) lub [IOS](#) i miej nas zawsze przy sobie.